

Poglądy Petera Singera na kwestię zwierząt i na ich prawa

Joanna Helios*, Wioletta Jedlecka*

z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Artykuł 30 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii stanowi, że: *Powinnością lekarza weterynarii jest przestrzeganie, a w miarę możliwości upowszechnianie praw zwierząt oraz respektowanie podstawowych zasad zoologii.* Pojęcie „prawa zwierząt” w dyskursie naukowym budzi pewne różnice interpretacyjne, a w doktrynie istnieją spory co do legitymizacji praw zwierząt.

W związku z tym w tym szkicu prezentujemy poglądy Petera Singera, etyka, obrońcy zwierząt, zwracając szczególną uwagę na „zasadę równego poszanowania interesów” oraz szowinizm gatunkowy.

„Prawa zwierząt” w ujęciu Petera Singera, czyli o „zasadzie równego poszanowania interesów”

Najbardziej wpływowym rzecznikiem interesów zwierząt jest Peter Singer. Zwrócił on uwagę na problem minimalizacji cierpienia zwierząt. Jego książka *Wyzwolenie zwierząt* stała się od 1975 r. swoistą biblią wegetarian (1). Zasadniczo Singer jest etykiem, który znacząco przyczynił się do ożywienia ruchu wyzwolenia zwierząt. Jego krytyka nieludzkich praktyk stosowanych w przemyśle żywnościowym przekonała wielu ludzi do przejścia na wegetarianizm lub weganizm. Z kolei jego opisy doświadczeń naukowych z wykorzystaniem zwierząt, którym bez wyraźnego powodu zadaje się ból i które się uśmierca, przyczyniły się do wzmożonego sprzeciwu wobec wiwisekcji. Sam Singer nazywa siebie utylitarystą preferencji. Pojęcie to jest wersją klasycznego utylitarysty Jeremy'ego Bentham, Johna Stuarta Mill'a i Henry'ego Sidgwicka. Utylitarysta jest formą konsekwencjonalizmu, czyli teorii moralnej głoszącej, że moralną słusność (bądź niesłusność) czynów należy oceniać na podstawie ich konsekwencji. Utylitarysty twierdzą, że zawsze powinniśmy dążyć do zwiększenia użyteczności lub tego, co jest dobre samo w sobie. Klasycy utylitarysty definiowali użyteczność jako szczęście, które rozumieli jako przyjemność i brak bólu lub cierpienia. W związku z tym klasyczny utylitarysta niekiedy określa się mianem hedonistycznego. Naczelna zasada moralna klasycznych utylitarystów głosi, że *czyny są dobre, jeżeli przyczyniają się do szczęścia, złe, jeżeli przyczyniają się do czegoś przeciwnego* (2).

Singer uważa, że filozofowie, szukając podstaw powszechnie akceptowalnej różnicy statusu moralnego ludzi i zwierząt, i nie mogąc znaleźć żadnej realnej cechy, która, różniąc ludzi i zwierzęta, nie zaprzeczałaby jednocześnie równości ludzi, popadli w pustostawie i zaczęli używać górnolotnych frazesów w postaci „niezbywalnej godności jednostki ludzkiej”. Filozofowie mówili o niezbywalnej

Peter Singer's views on issue of animals and on their rights

Helios J., Jedlecka W., Faculty of Law, Administration and Economics, University of Wrocław.

The concept of „animal rights” in scientific discourse raises some differences in interpretation, and there are disputes in the doctrine as to the legitimacy of animal rights. Therefore, in this essay we present Peter Singer's views, paying particular attention to: *firstly*, „the principle of equal respect for interests”; *secondly* – speciesism.

Keywords: the principle of equal respect for interests, speciesism, animal rights.

„godności każdego człowieka”. Singer widzi w tym sformułowaniu nie tylko szowinizm, ale też seksizm. Krytykuje przytoczone sformułowanie z uwagi na fakt, iż używanie jego ma świadczyć o tym, że każdy człowiek ma jakąś bliżej nieokreśloną wartość, której nie mają inne istoty żywe. Nie zgadza się także z przyjmowanymi na gruncie filozofii sformułowaniami, że wszyscy ludzie i tylko ludzie są celami samymi w sobie, natomiast wszystko, co nie jest osobą, może mieć wartość tylko dla osoby. Idea wyjątkowej godności i wartości człowieka ma długą historię. Uznanie godności wszystkich ludzi Singer traktuje jako bardzo liberalne i postępowe. Ludzie, wywyższając własny gatunek, relatywnie obniżają status pozostałych. „Niezbymalna godność człowieka” wydaje się rozwiązywać filozoficzne problemy egalitaryzmu, póki się jej nie zakwestionuje. Singer pyta, dlaczego wszystkim ludziom, także upośledzonym umysłowo, zbrodniarzom wojennym, psychopatam, przysługuje niezbywalna godność ludzka, a nie można jej przypisać zwierzętom. Odpowiedź na to pytanie jest trudna, tak samo jak na pytanie o fakty decydujące o nierówności ludzi i zwierząt. Singer pisze, że powoływanie się na niezbywalną godność lub wartość moralną nic nie da, ponieważ aby wykazać, że przysługuje wszystkim ludziom i tylko im, trzeba wskazać jakieś istotne zdolności lub cechy, które mają tylko ludzie i które nadają im tę wyjątkową godność lub wartość. Idea godności i wartości to zbyt słaby, w ocenie Singera, substytut racji, która pozwalałaby radykalnie odseparować ludzi i zwierzęta (3).

Singer dostrzegł rozłam pomiędzy etyką tradycyjną i jej podstawowymi dogmatami a oczekiwaniami i odczuciami współczesnych ludzi. Zauważył w tych odrębnościach nową etykę. Napisał na nowo przykazania etyczne. Z punktu widzenia niniejszych rozważań ważne jest przykazanie piąte: stare piąte przykazanie – *zawsze traktuj życie ludzkie*

* Radca prawny OIRP we Wrocławiu.

jako cenniejsze od życia zwierząt; nowe piąte przykazanie – *nie dyskryminuj na podstawie przynależności do gatunku* (4).

Wszak wartością autoteliczną w systemie Singera jest reguła równego traktowania (egalitaryzmu) wszystkich istot żywych zdolnych do odczuwania oraz posiadających świadomość, która jest zmodyfikowaną wersją zasady użyteczności w klasycznym utilitaryzmie (została rozszerzona o socjologiczne metody analizy społecznej). Zdaniem Singera życie upośledzonych osób jest mniej wartościowe niż inteligentnych zwierząt. Singer uznaje, iż na gruncie bioetyki tradycyjna etyka koncentruje się wokół pięciu fałszywych starych przykazań, które należy zastąpić nowymi przykazaniami. Stąd z punktu widzenia „praw zwierząt” istotne jest ostatnie, piąte stare przykazanie, które jest charakterystyczne dla etyki tradycyjnej. Powtórzmy, iż zgodnie z owym przykazaniem należy zawsze traktować życie ludzkie jako cenniejsze od życia zwierząt. Przykazanie to jest mocno zakorzenione w świadomości ludzi – tak, iż nawet samo porównywanie ludzi do zwierząt jest odczuwane jako obelga. Zakaz zestawiania na tej samej płaszczyźnie ludzi i zwierząt jest pochodną antropocentrycznego paradygmatu myślenia, któremu kłam zadali Kopernik, Galileusz i Darwin. Jednak ta granica nie jest przepaścią, której nie sposób pokonać. Genetycznie człowiek ma ze zwierzętami wiele wspólnego. Zwierzęta o najwyższym stopniu inteligencji posiadają własne życie umysłowe i emocjonalne, w porównaniu zaś do noworodków czy też ludzi głęboko upośledzonych mają nawet większą zdolność myślenia, samoświadomości czy porozumiewania się. Singer twierdzi, iż zasada równego poszanowania interesów wymaga, aby odrzucić te sposoby użytkowania zwierząt, które stanowią podstawę przemysłu hodowlanego i nauk eksperymentujących na zwierzętach. Postuluje zastąpienie antropocentrycznego modelu myślenia paradygmatem biocentrycznym, wyrażającym się w postawie braku dyskryminacji na podstawie przynależności do gatunku. Uważa, iż gatunek nie może być cechą znaczącą, podobnie jak jest to w przypadku rasy lub płci. Rasizm, seksizm czy szowinizm gatunkowy są to formy egoizmu grupowego (5). Podkreślił, iż Singer czerpie inspiracje dla swej teorii od Bentham i Sidgwicka. Uważa, że wszystkie słuszne roszczenia moralne można wyprowadzić z jednej zasady, właśnie z zasady równego poszanowania interesów. Zasada ta wymaga, aby porównywalne interesy wszystkich istot czujących posiadały jednakową wagę w ludzkich rozważaniach moralnych. Przypisywanie równej wagi porównywalnym interesom wszystkich istot żywych nie oznacza traktowania ich w jednakowy sposób, ponieważ przedstawiciele różnych gatunków posiadają odmienne potrzeby i interesy. Na przykład dorośli ludzie mogą zyskać na prawie głosu w wolnych wyborach, choć dla innych zwierząt nie ma to żadnego znaczenia. Zwierzęta jednak korzystają na przyjemności i wolności od bólu. Zasada równego poszanowania oznacza, że przypisujemy równy ciężar moralny przyjemności i bólowi danej istoty bez względu na gatunek, do

którego należy. Ból jest złem. Jak wielkie jest to zło, zależy wyłącznie od jego intensywności i czasu trwania. Ból o tej samej intensywności i czasie trwania jest takim samym złem – niezależnie od tego, czy odczuwa go człowiek, czy zwierzę. Singer uważa, że wszystkie istoty czujące posiadają status moralny, gdyż tylko one mogą posiadać interesy. Zasada równego poszanowania ma zastosowanie do interesów istot czujących, gdyż prócz ich interesów nie ma żadnych innych interesów (6).

Singer zadaje pytanie: *Jeżeli gatunek nie jest sam w sobie znaczący moralnie, to czy istnieje coś jeszcze, co koreluje z granicami gatunkowymi, coś, na podstawie czego moglibyśmy usprawiedliwić fakt, że ze zwierzętami nienależącymi do naszego gatunku liczymy się mniej?* Zwolennicy poglądu, że moralność opiera się na umowie społecznej, twierdzą, że jest to brak zdolności do odwzajemniania. W mniemaniu filozofa etyka powstaje na bazie argumentacji: „Jeżeli ja ciebie nie krzywdzę, to ty mi również nie wyrządzasz szkody”. Ponieważ zwierzęta nie mogą wziąć udziału w tej umowie, nie mamy w stosunku do nich żadnych bezpośrednich zobowiązań. Trudność w takim podejściu do etyki, w rozumieniu Singera, polega na tym, że oznacza to, iż nie mamy też bezpośrednich zobowiązań w stosunku do małych dzieci czy przyszłych, jeszcze nienarodzonych pokoleń.

Singer zadaje kolejne pytanie: *Jeśli wyprodukujemy odpady radioaktywne, które będą zabójcze przez tysiąc lat, to czy postępujemy nieetycznie, umieszczając je w pojemniku, który przetrwa 150 lat i wrzucając go do najbliższego jeziora?* Singer twierdzi, że jeśli odpowiedź brzmi „tak”, oznacza to, że podstawą etyki nie może być zdolność odwzajemniania. Przywołując m.in. filozofa Davida DeGrazia, pokazuje, że sugerowano wiele innych sposobów wyznaczenia szczególnego moralnego znaczenia istot ludzkich: zdolność rozumowania, samoświadomość, posiadanie zmysłu sprawiedliwości, mowa, autonomia i wiele innych. Jednak problem ze wszystkimi tymi domniemanymi wyznacznikami człowieczeństwa polega na tym, że część ludzi zupełnie tych cech nie posiada, a mimo to mało kto skłania się, by zaliczać te osoby do tej samej kategorii etycznej co zwierzęta nieczłowiecze (7). Idąc dalej, zasada równego rozważenia interesów wymaga, byśmy, biorąc pod uwagę preferencje jakiegoś osobnika, przykładali do nich taką samą wagę jak do preferencji innych. Rasista łamie tę zasadę, uwzględniając w większym stopniu interesy swojej rasy. Seksista łamie tę zasadę, przypisując większą wagę interesom członków swojej płci. Podobnie postępuje szowinista gatunkowy, kiedy faworyzuje interesy członków swojego gatunku. Skoro jakieś zwierzę ma zdolność czucia, a zdolność ta jest wystarczającym warunkiem do posiadania preferencji, to podejmując decyzje etyczne, powinniśmy wazyć interes zwierzęcia na równi z naszym. Ludzie nie potrafią sprostać temu zadaniu. Wszak zwierzęta są wykorzystywane na wielu polach ludzkiej aktywności, m.in. w rolnictwie, podczas testowania nowych produktów, w badaniach medycznych i naukowych, przemyśle rozrywkowym, polowaniach i połowach i jako domowi pupile. W większej części tych działań

ludzkie traktowanie zwierząt nie uwzględnia w odpowiednim stopniu ich interesów, w związku z czym można je uznać za nieetyczne (8).

W opinii Tomasza Turowskiego interes jest kategorią podstawową, aczkolwiek nie jest tożsamy z pojęciem preferencji, a najważniejszym interesem jest niecierpienie – unikanie bólu (interes w niecierpieniu oraz w unikaniu cierpienia, bólu). Unikanie i niezadawanie cierpienia to interes podstawowy. Inne mogą być wtórne i będą co najwyżej stanowiły nadbudowę dla tego najistotniejszego interesu. Pod tym względem ludzie i zwierzęta są równi, choć interesy ludzi i zwierząt mogą być – i często są – różne. Należy z równym poszanowaniem traktować interesy wszystkich istot zdolnych do odczuwania przyjemności i bólu, niezależnie od gatunku tych istot. Każda istota czująca (wszystkie kręgowce) ma interes, ale niektóre, którym przypisywany jest status osobowy, posiadają preferencje. W etyce stosowanej, w kontekście interesów, należy przykładać taką samą wagę w moralnych decyzjach do podobnych interesów wszystkich, których dotyczą nasze czyny. Singer przypisuje posiadanie interesów istotom czującym, dlatego wg niego należy postępować tak, aby maksymalizować spodziewane zaspokojenie interesów w świecie. Różnice płci czy koloru skóry nie przekreślają podobieństw, które są po prostu cechą *Homo sapiens*. Tymczasem różnica, dla przykładu, pomiędzy kotem domowym a tygrysem ma już znaczenie. Jednak i tak, zdaniem zwolenników równego poszanowania, każda taka różnica ma znaczenie tylko empiryczne, a co za tym idzie nie powinna mieć znaczenia moralnego. Problemem jest to, że interesy pewnej grupy czujących istot w ogóle nie są brane pod uwagę, co przeważnie ma miejsce, gdy w sposób arbitralny ich przedstawiciele zostają uznani za gorszych. Tak było z czarnymi niewolnikami, kobietami, a współcześnie taką grupą, zdaniem Singera, są zwierzęta. Jeśli zasada równego rozważania interesów ma być zasadą uniwersalną i neutralną, to przynależność gatunkowa nie jest moralnie istotna. Singer podkreśla, że jeśli rozważać zadawanie bólu, to moralnie istotna i ważna jest sama zdolność jego odczuwania. Tomasz Turowski podnosi, iż problem z zasadą Singera pojawia się tak na serio wówczas, gdy trzeba wziąć pod uwagę nie tylko zadawanie cierpienia, ale zabijanie. Wówczas trzeba zastanowić się nad innym statusem istot, mianowicie nad ich statusem osobowym (9).

Krzysztof Saja uważa, że stanowisko Singera potraktować można wręcz jako „domyślną filozofię” wszystkich tych, którzy są wrażliwi na gwałcenie interesów i cierpienia zwierząt. Z uwagi na fakt, że Singer jest zwolennikiem utilitaryzmu, jego teoria z konieczności jest formą welfaryzmu. Jednak, na co kładzie nacisk Saja, w literaturze niejednokrotnie można spotkać przeciwstawienie poglądów Singera koncepcjom welfarystycznym. Spowodowane ma to być faktem, że welfaryzm definiuje się na co najmniej trzy sposoby. W najszerszym ujęciu jest to stanowisko dotyczące wartości lub dobra. Według welfaryzmu aksjologicznego jedynie subiektywny

dobrostan ma nieinstrumentalną wartość, czyli cokolwiek jest dobre, cokolwiek jest wartością, musi być wartościowe dla konkretnych istot. W konsekwencji nie jest wartością czy dobrem coś, co nie byłoby przedmiotem pragnień lub pozytywnych przeżyć jakiejś istoty. Tak pojmowany welfaryzm jest definiującym elementem utilitaryzmu. Singer, który jest głównym teoretykiem wyzwolenia zwierząt, jest przedstawicielem tak rozumianego welfaryzmu. Z welfaryzmu aksjologicznego wynika welfaryzm normatywny, który głosi, że nie istnieją inne, poza troską o pomnożenie ilości subiektywnego dobrostanu, racje etyczne. Jedyną istotną racją w działaniach dotyczących zwierząt jest minimalizacja ich cierpienia i zwiększenie ich subiektywnego dobrostanu. Welfarysta nie uznałby więc, że istnieją inne, nadrzędne nad pomnażaniem ilości dobrostanu racje, takie jak prawo zwierząt hodowlanych do życia czy niebycia traktowanymi instrumentalnie, racje, które zakazywałyby ludziom używania zwierząt do celów spożywczych, odzieżowych czy naukowych. Saja zauważa, iż z tego względu Singer nie akceptuje tezy, że zwierzęta mają moralne prawo do życia lub nieinstrumentalnego traktowania, jeśli nie są osobami. Według niego „moralna ochrona” zwierząt oznacza bycie podmiotem utilitarystycznej zasady równego rozważania interesów wszystkich istot czujących. Zwierzęta, które nie posiadają świadomości własnego życia i istnienia w czasie, nie mogą mieć interesu, aby kontynuować swoje życie. Ponieważ celem etyki jest maksymalne zwiększenie subiektywnego dobrostanu, które Singer rozumie jako zaspokojenie interesów, propaguje on więc przekonanie, że benthamowska, utilitarystyczna zasada równego rozważania interesów („każdy liczy się za jednego i nie więcej”) musi być stosowana konsekwentnie zarówno w odniesieniu do ludzi, jak i zwierząt. Saja podkreśla, że w debatach można spotkać również trzeci sposób rozumienia tego pojęcia. Mianowicie chodzi o welfaryzm w stosunku do zwierząt. Pogląd ten jest przeciwstawiany, z jednej strony, teorii praw zwierząt (podejściu deontologicznemu Toma Regana) oraz ruchowi wyzwolenia zwierząt (podejściu utilitarystyczne Singera). W tym najwęższym sensie welfaryzm jest koncepcją, która do przekonań welfaryzmu normatywnego dołącza tezę gatunkowizmu: „dobrostan ludzi jest bardziej istotny niż dobrostan zwierząt” (szerzej na ten temat w kolejnej części). Należy zatem minimalizować cierpienie zwierząt, jednak tylko te, które nie jest konieczne w praktyce ich używania przez ludzi. Saja pisze, że prawdą jest, iż zwierzęta nie są kamieniami i należy się troszczyć o ich interesy, moralnie dozwolone jest ich wykorzystywanie przez człowieka, bowiem interesy człowieka są ważniejsze niż pragnienia zwierząt. Zwierzęta nie posiadają takiej samej wartości czy praw jak ludzie. W podejściu tym uznaje się zatem odrębność norm, które powinny regulować zachowaniem ludzi wobec innych ludzi od norm dotyczących zwierząt (10).

Odmienne stanowisko wyraża Adriana Schetz, która polemizuje z poglądami prezentowanymi przez Sają i dokonuje własnej interpretacji poglądów

Singera. Autorka zauważa, że już fizjologiczna konstytucja układu nerwowego kręgowców determinuje ich zdolność odczuwania. Chodzi o zdolność do habituacji jako reakcji na częstą ekspozycję na dany bodziec. Relatywnie stała ekspozycja na przyjemne bodźce ulega habituacji. Oznacza to, że organizm z czasem przestaje doznawać przyjemności płynącej z często powtarzającego się bodźca. Może nawet w ogóle przestać go odczuwać. Nic podobnego nie dzieje się w przypadku ekspozycji na bodźce traumatyczne, prowadzące do przykrych czy wręcz bolesnych doznań. Bodźce negatywne nie podlegają zjawisku habituacji. Nie można przyzwyczaić się do bólu i cierpienia bez szkody dla organizmu, wiele wskazuje na to, że ból w ogóle nie podlega habituacji. Stan ciągłej szczęśliwości i przyjemnych doznań może prowadzić do zobojętnienia i zatracenia umiejętności percypowania danych bodźców jako przyjemnych. W przeciwieństwie do tego stała ekspozycja na cierpienie nie prowadzi do zaniku zdolności reagowania na nieprzyjemne bodźce, dając często w efekcie nieodwracalne zmiany w generalnie pojmowanej psychice. Wobec tego utylitaryzm powinien zmienić podejście do sposobu sumowania szczęścia i nieszczęścia, stając się utylitaryzmem subtelnym. I właśnie za utylitarystę subtelnego Schetz uważa Singera. W odczuciu autorki albo będziemy uwzględniać ustalenia psychologii szczęścia i cierpienia, albo powinniśmy zrezygnować z utylitaryzmu. Fakty dotyczące psychologii odczuwania przyjemności i cierpienia pokazują, że nie ma sensu wyodrębnianie jednostkowo rozumianych chwil szczęścia i jednostkowo rozumianych chwil cierpienia, gdyż ostatecznie liczy się to, jak organizm radzi sobie z dostarczającymi ich bodźcami. Mówienie o szczęśliwym lub nieszczęśliwym życiu danego stworzenia dziedziczy ten nonsens. W zależności od wielu czynników życie każdego stworzenia bywa w jakiejś mierze przyjemne i w jakiejś mierze nieprzyjemne czy wręcz nie do zniesienia. Przywoływana autorka pochyla się także nad problemem wielowymiarowości stanu poczucia szczęścia i cierpienia. Cierpienie powodowane odmawianiem sobie prawa do pewnych przyjemności – często bardzo ważnych z punktu widzenia współczesnej kultury i cywilizacji – może być, i często jest, nagradzane uczuciem wielkiego szczęścia, że powoli wygrywa się bardzo ważną walkę. Uczucie cierpienia i szczęścia to stany subiektywne, konstytuowane nie tylko przez czynniki zewnętrzne, ale także przez światopogląd, ogólną wrażliwość i hierarchię wartości danej osoby, w przypadku zwierząt przez ich fizjologię, zdolności kognitywne, potrzeby wynikające ze stopnia uspołecznienia. Schetz nie widzi możliwości zoperacjonalizowania kategorii szczęścia i cierpienia, które obejmowałyby wszystkie te czynniki. Co za tym idzie, lepiej jest posługiwać się – za Singerem – jakościowym „kryterium interesu”, chociaż i na tej drodze mogą wystąpić problemy interpretacyjne, dające się odnieść do podmiotowości zwierząt (11).

W ocenie Alicji Dłużewicz obowiązujące prawo mogłoby osiągnąć satysfakcjonujące rozwiązanie, korzystając z koncepcji etyki utylitarystycznej

Singera oraz zaproponowanych przez niego zmian dotyczących języka oraz postrzegania zwierząt. Zastosowanie zasady równego rozważania interesów byłoby zdolne wprowadzić realne zmiany w traktowaniu zwierząt i umożliwić odejście od ich przedmiotowego traktowania. Wiemy, iż zwierzęta odczuwają ból, cierpienie, strach i nudę, cierpią również w sytuacjach, kiedy matki i dzieci są rozdzielane. Dłużewicz podkreśla, iż mimo faktu, że trudno jest opisać stany emocjonalne istot pozaludzkich, obserwacje prowadzone na osobnikach trzymanyh w niewoli, w nieodpowiednich warunkach jednoznacznie dowodzą, że zwierzęta te cierpią na apatię, stają się agresywne z powodu braku możliwości utworzenia hierarchicznej struktury w grupie, ze względu na brak zajęć lub narastające napięcie związane ze zbyt małą przestrzenią życiową przypadającą na jednego osobnika. W związku z tym propozycja Singera, aby przyznać zwierzętom status osobowy, wydaje się jak najbardziej pożądana. W ogólności przywilej bycia osobą, czyli możliwość podjęcia walki o uznanie, przysługiwał wyłącznie istotom ludzkim. Był on jednak wyposażony w pewne wyznaczniki, które jednostka musiała spełniać, aby otrzymać ten status. Zmiana myślenia o pojęciu osoby i tym, kogo termin ten obejmuje, pobudza do przemyślenia obowiązującego prawa i tego, czy w sposób wystarczający chroni ono osoby niebędące ludźmi. Jednak, jak zauważa Dłużewicz, prawo nie przyjęło proponowanej przez Singera zmiany na poziomie językowym. Istnieje więc jeszcze możliwość zastosowania kryterium interesu. Wszak każde stworzenie posiada swój własny interes, którym jest doznawanie przyjemności i unikanie cierpienia. Pomijanie interesu innych jednostek jest poważnym wykroczeniem przeciwko ich dobru, nieważne, czy jest to człowiek, czy jakiegokolwiek zwierzę (12).

Uniwersalność etyki filozofii opiera się na deontologicznej zasadzie równości, głoszącej, że interesy moje i kogokolwiek innego liczą się tak samo. Małgorzata Olech, interpretując poglądy Singera, zauważa, iż australijski etyk i filozof wyróżnił trzy rodzaje istot: bez świadomości, świadomie odczuwające i osoby. Wymóg równego rozważania pragnień istot zdolnych do samoświadomości i do odczuwania nie dowodzi, że mają one równe prawa moralne. Nie każda istota ludzka jest osobą. O szczególnej wartości osoby stanowi rozumna natura. Do istot świadomie odczuwających Singer zalicza noworodki, niektórych ludzi niepełnosprawnych intelektualnie (13) i niektóre zwierzęta. W związku z tym, że nie mają aktualnie samoświadomości, nie mają też silnego roszczenia do życia, a więc nie można im w całym znaczeniu przypisywać prawa do życia i respektu dla autonomii. Nie jest to równoznaczne z tym, iż pozbawienie ich życia byłoby słuszne moralnie (14). Równe poszanowanie interesów związane jest z równym szacunkiem. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z istotami jednakowo zdolnymi do odczuwania cierpienia, zadawanie im bólu zasługuje na jednakową negatywną ocenę moralną. Przyjęcie zasady równego poszanowania interesów prowadzić musiało do radykalnych zmian w relacjach ludzie – zwierzęta. Za naganne

zaczęto uznawać zabijanie zwierząt w celu realizacji egoistycznych zachcianek człowieka i wykorzystywanie ich dla rozrywki. Singer podkreśla, że przejawem moralnego zła są w szczególności sposoby uśmiercania i traktowania zwierząt powodujące cierpienie. Filozof proponuje takie środki działania, które mogłyby zmniejszyć wymiar cierpienia zwierząt. Chodzi głównie o zaprzestanie wspierania ferm przemysłowych oraz innych nowoczesnych form intensywnej hodowli zwierząt na mięso (15). W tym kontekście trafne wydaje się pytanie dotyczące etycznych obowiązków ludzi, którzy występują w roli konsumentów w sytuacji, gdy obserwacja działalności firm pozwala na dostrzeżenie wyzysku pracowników, zwierząt czy niszczenie środowiska naturalnego. Zdaniem Singera mamy powinność starać się o poprawę losu osób w złym położeniu niezależnie od szerokości geograficznej. Ponosimy odpowiedzialność za cierpienie innych, jeśli mogliśmy mu zapobiec, nawet jeśli ofiara nie jest możliwa do zidentyfikowania (16).

Bruce Friedrich wyraża stanowisko, iż świadkiem początków naszego demokratycznego systemu był wiek XVIII. W wieku XIX zakazano niewolnictwa w krajach rozwiniętych. Na wiek XX przypada zakaz pracy dzieci, kryminalizacja wykorzystywania nieletnich, a także wprowadzenie praw wyborczych kobiet i rozszerzenie praw osób czarnoskórych. Jeśli ludzie zrobią wszystko, co w ich mocy, to wiek XXI stanie się wiekiem praw zwierząt (17).

Należy mieć także na uwadze, że z Singerem nie zgadzają się zwolennicy praw zwierząt, a zatem propagatorzy praw w znaczeniu przebijającym wartość użyteczności. Chociaż określają welfaryzm Singera jako stanowisko istotne i względnie spójne, to podnoszona w nich kwestia prawa do życia jest ich zdaniem w filozofii wyzwolenia zwierząt źle postawiona, a rozwiązania praktyczne za tym idące niesatysfakcjonujące. W związku z tym drogi Petera Singera i Toma Regana się rozeszły. Punktem zapalnym stał się wegetarianizm. Zarówno Singer, jak i Regan uważają się za rzeczników jarskiej diety, ale różnią się w argumentacji. Logiczne dla Singera jest to, że odmowa jedzenia mięsa jest wynikiem przekonania o minimalizacji cierpienia. Z kolei dla Regana wegetarianizm jest wpisany z wyrażone przez niego przekonanie, że należy szanować naturalne, przysługujące zwierzętom prawa, dlatego też Regan postuluje rezygnację ze spożywania produktów pochodzenia zwierzęcego, a więc pełny weganizm. Dla Regana inna niż weganizm opcja jest związana z wykorzystywaniem zwierząt, odbieraniem im prawa do życia oraz godzi w ich prawo do niebycia krzywdzonym. Teorię Regana często nazywa się teorią podstawowych uprawnień (18). Singer, w odróżnieniu od Regana, nie jest skłonny dowodzić istnienia oddzielnego, właściwego zwierzętom prawa do życia. W jego mniemaniu do spraw arbitralnych nie należy twierdzenie, że życie świadomej siebie istoty, zdolnej do abstrakcyjnego myślenia oraz planowania jest bardziej

BEZPOŚREDNI SYSTEM DO BADAŃ MOLEKULARNYCH

▶ 13 patogenów:

FHV-1	<i>Wirus opryszczki kotów</i>	CDV	<i>Wirus psiej nosówki</i>
MF	<i>Mycoplasma kocia</i>	CPIV	<i>Wirus parainfluenzy psów</i>
Flu-A	<i>Kocia grypa A</i>	MC	<i>Mycoplasma cynos</i>
FCV	<i>Kalicivirus koci</i>	CAV-2	<i>Adenowirus psów typu 2</i>
Bb	<i>Bordetella bronchiseptica</i>	FPV	<i>Panleukopenia</i>
CF	<i>Chlamydia kocia</i>	FCoV	<i>Koronawirus koci</i>
	+ inne patogeny	FIP	<i>Zakaźne zapalenie otrzewnej u kotów</i>

 **FLASH Dx**

▶ Badanie w 1h

▶ W jednym kartridżu: od 2 do 6 patogenów

▶ PCR: granica detekcji od 500 kopii wirusa

▶ Metoda bezpośrednia, bez przygotowania materiału

▶ Niskie koszty eksploatacji



PROMOCJA NA URZĄDZENIE!

Analizatory Weterynaryjne.pl

Zadzwoń po więcej informacji: Marek 601 845 055 Dominika 667 300 762, 726 300 777

wartościowe aniżeli życie istoty pozbawionej tych właściwości. Dowodzi, iż problem – kiedy bezbolesne zabicie zwierzęcia jest niesłuszne, związany jest z brakiem konieczności odpowiedzi. Oczywiście konkluzje można wyciągać z samej zasady minimalizacji cierpień. Singer tłumaczy w sposób dość przekonujący, że zabijane obecnie zwierzęta prawie zawsze doświadczają cierpień, zanim dojdzie do ich uboju. Tak więc sformułowana przez niego główna konkluzja opiera się na mocy samej zasady nakazującej powstrzymywanie się od zadawania cierpienia. Różnica zatem pomiędzy uznaniem oddzielnego, przysługującego zwierzętom niższemu prawa do życia i nieuznawaniem tego prawa jest w praktyce nieznaczna, choć w żadnym wypadku, co podkreśla Jan Narveson, nie jest to różnica nieskończenie mała. Samo jednak rozróżnienie ma istotne znaczenie i – w przekonaniu Narvesona interpretującego poglądy Singera – ma ono miejsce (19). Regan opowiada się za silnym stanowiskiem w sprawie praw zwierząt, argumentując, że normalne, dojrzałe ssaki są nie tylko zdolne do odczuwania, ale mają także inne zdolności umysłowe. W doktrynie pojawiają się jednak głosy, że argumentacja Regana nie jest do końca przekonująca (20).

Wracając do Singera, *nomen omen*, w przeciwieństwie do ruchów abolicjonistycznych, ruchy związane z Singerem są w przeważającej części mocno pacyfistyczne. Przemoc jest wroga wyzwoleniu zwierząt. Singer dość często w swoich publikacjach utożsamia siebie z ruchem non-violence, nawiązując do Gandhiego czy pastora Kinga (21).

Szowinizm gatunkowy

Pojęcie gatunkowizmu czy też szowinizmu gatunkowego (ang. speciesism) wprowadził do rozważań na temat ochrony zwierząt w roku 1970 Richard Ryder. Wymienił on trzy formy gatunkowizmu: nierozwinięty (odwołujący się do przynależności gatunkowej), słaby (odwołujący się do kwestii komunikacji) oraz silny lub rozwinięty (odwołujący się do porównawczego traktowania gatunków). Wskazany podział został rozwinięty przez Joan Dunayer, która wskazała na trzy zasadnicze stanowiska filozoficzno-prawne dotyczące traktowania zwierząt. Wyróżniła:

1) stary, tradycyjny gatunkowizm (ang. old speciesism), głoszący bezwzględną wyższość ludzi nad światem zwierząt jako takim. Człowiek postrzegany jest na jego gruncie jako istota centralna, osoba prawna i najważniejszy element globalnego ekosystemu. Zwierzęta nie są wprawdzie traktowane jako mechanizmy, jednak zasadniczo różnią się od człowieka, albowiem pozbawione są zdolności myślenia oraz kreatywności i wolności. Wobec tego do zwierząt należy odnosić się z troską podobną do tej, jaką darzymy użyteczne towary. W tym ujęciu zwierzęta nie mają żadnych praw (do życia czy wolności). Wobec czego zabijanie zwierząt nie może być traktowane jako morderstwo, a dręczenie zwierząt nie jest pojmowane w kategoriach okrucieństwa. Taki stosunek do zwierząt został określony jako

bigoteria gatunkowa. Dunayer wywodzi go z postawy związanej z chrześcijaństwem (gatunkowizm religijny);

2) nowy gatunkowizm (ang. neospeciesism), uznający wartości zwierząt, jednak nie wszystkich. Zgodnie z tym stanowiskiem przyznaje się pewne prawa wyróżnionym gatunkom zwierząt, zbliżonym do ludzi pod względem genetycznym bądź to uwidaczniających w swoich zachowaniach cechy ludzkie, takie jak myślenie, organizację życia społecznego, pewne symptomy protomoralności, szczególnie dotyczące zachowań altruistycznych. W związku z tym stanowiskiem utrzymana zostaje hierarchia bytów. Na czele tej hierarchii stoi człowiek. Poszczególne gatunki zwierzęce nie są równo traktowane. Istnieją gatunki lepsze i gorsze. Te „lepsze” wykazują pewne podobieństwo do człowieka. Czołowymi przedstawicielami takiego ujęcia są utylitaryści, tacy jak Peter Singer, który nie mówi o większości zwierząt jako o indywidualach;

3) **niegatunkowizm** (ang. nonspeciesism), nakazujący traktowanie człowiekowi różnych bytów ożywionych z jednakowym szacunkiem i troską. Nie dzieli on zwierząt na gorsze i lepsze. W tym ujęciu propagowany jest system wartości, w którym życie ludzi i zwierząt jest tak samo ważne z punktu widzenia ekologii. Wszystkie zwierzęta posiadają własną wartość (22).

Gatunkowizm ma wiele wspólnego z rasizmem i seksizmem. Zarówno rasiści, jak i zwolennicy dyskryminacji kobiet stawiają interesy własnej rasy czy płci ponad interesami ludzi innego koloru skóry czy kobiet. Każda z tych form dominacji prowadzi do krzywdy grupy dyskryminowanej. Podobnie rzecz się ma z szowinizmem gatunkowym, który usprawiedliwia okrutne traktowanie zwierząt. W związku z tym Barbara Grabowska widzi powiązania między myślą feministyczną a refleksją na temat ochrony zwierząt. Wszak to feministki wypracowały narzędzia pozwalające badać różne rodzaje wykluczenia i opresji. Trzeba zwrócić uwagę na ekofeminizm. Jest to nurt w obrębie feminizmu, zgodnie z którym zachodzi związek między męską dominacją nad kobietami a dążeniem człowieka do podporządkowania sobie natury. W tym kontekście istnieją teoretyczne, symboliczne oraz językowe związki między problemami poruszonymi przez feministki oraz ekologów. W ramach tych problemów mieszczą się obowiązki człowieka wobec zwierząt (np. rezygnacja z jedzenia mięsa czy sprzeciw wobec wiwisekcji; 23). Odnosząc się do obowiązków ludzi wobec zwierząt, Singer zauważa, że ludzie powinni zmienić swoją postawę względem zwierząt poprzez odrzucenie szowinizmu gatunkowego. Przeciwnicy koncepcji Singera uważają natomiast, że równe rozpatrzenie interesów ludzi i zwierząt musi nieuchronnie prowadzić do twierdzenia, że każde życie ma taką samą wartość, a to z kolei może prowadzić do nadużyć w kwestii pozbawiania życia ludzi. Argument ten Singer odpiera, odwołując się do celu, jakiemu służyć ma zwrócenie uwagi na interesy zwierząt i przestrzeganie ich praw. Celem tym jest zaprzestanie sprawiania zwierzętom

cierpienia przez ludzi. Zwierzęta są zdolne do odczuwania bólu, a zadawanie im bólu jest złem, zatem należy tego zaprzestać, jeśli chodzi o wykorzystywanie ich do eksperymentów naukowych oraz jako pokarmu. Moralny problem zabijania ludzi nie ma jednak związku z opisywanym, ponieważ inne kryteria powinny być stosowane w kwestii zadawania bólu, a inne w kwestii odbierania życia, w tym życia ludzkiego (24). Dla Singera stawianie wyraźnej granicy między człowiekiem a resztą przyrody, co robi chociażby etyka chrześcijańska, jest przejawem szowinizmu gatunkowego, który jest równie naganny moralnie, co np. rasizm. Można rzec, iż takie postawienie sprawy jest rewolucyjne w odniesieniu do potocznych przekonań na temat tego, co jest moralnie złe, a co jest moralnie dopuszczalne (25).

Podsumowanie

W ocenie Petera Singera uzasadnienia dla praw zwierząt można szukać w wielu systemach etycznych. Singer odrzuca rozróżnienie na gatunki, analogicznie jak we współczesnych państwach liberalnych odrzuca jest rozróżnienie ze względu na rasę czy płeć, które traktowane jest jako niedopuszczalna dyskryminacja z owym rozróżnieniem związana. Nie zaprzecza istnieniu różnic pomiędzy ludźmi i zwierzętami. Uważa, że różnice te istnieją i – co więcej – są znaczące. Mimo tych różnic ludzie nie powinni umniejszać praw zwierząt i ich potrzeb. Rozszerzenie zasady równości interesów na inne gatunki jest w pełni uzasadnione (26). Z poglądami Singera można się zgadzać, można też z nimi polemizować. Jedno jest pewne: w relacji lekarz weterynarii – opiekun – zwierzę najważniejszy jest interes zwierzęcia jako pacjenta, co dotyczy także zwierząt hodowlanych. Konieczne jest zapewnienie stałej i efektywnej opieki weterynaryjnej we wszystkich miejscach, w których znajdują się żywe zwierzęta, tzw. gospodarskie, i wprowadzenie efektywnych kontroli nad wykonywaniem tych obowiązków przez służby weterynaryjne (27).

Piśmiennictwo

1. Saja K.: Minimalizacja cierpienia zwierząt a wegetarianizm. *Etyka Praktyczna* 2011, 1, 65.
2. Warren M.A.: *Status moralny. Obowiązki wobec osób i innych istot żywych*, tłumaczenie S. Tokariew, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, 134–135.
3. Singer P.: *Wyzwolenie zwierząt*, przełożyły A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Biblioteka Myśli Współczesnej, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2004, 132–133.
4. Piszko R.: *Aksjologiczna orientacja rozumowań prawniczych*. Wykłady, Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 2014, 112–113.
5. Ciszek M.: Petera Singera relatywistyczna koncepcja bioetyki jako krytyka etyki tradycyjnej. *Filozofia Nauki* 2003, 11(3–4), 112–118.
6. Warren M.A.: *Status moralny. Obowiązki wobec osób i innych istot żywych...*, 138–139.
7. Singer P.: *Wstęp*. W: *W obronie zwierząt*, red. P. Singer, tłumaczenie M. Betley, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2021, 11–12.
8. Matheny G.: *Utylitaryzm i zwierzęta*. W: *W obronie zwierząt*, red. P. Singer, tłumaczenie M. Betley, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2021, 34–35.
9. Turowski T.: *Zmierzch antropocentryzmu w perspektywie etyki nowej Petera Singera*, Wydawnictwo Universitatis, Zielona Góra 2019, 146–401.

10. Saja K.: *Minimalizacja cierpienia zwierząt a wegetarianizm...*, s. 65–67.
11. Schetz A.: Dlaczego wegetarianin nie jest zainteresowany minimalizacją cierpienia zwierząt. *Etyka Praktyczna* 2011, 1, 91–92.
12. Dłużewicz A.: Etyka uutilitarystyczna Petera Singera – szanse i możliwości przekształcenia prawa zwierząt. *Ethics in Progress* 2014, 5(1), 127–131.
13. *Choć stwierdził, że pomoc ludziom z niepełnosprawnością i udzielane im wsparcie mogą rozwijać u ludzi cechy altruistyczne, to jednak jego zdaniem na świecie jest już dość jednostek wymagających wsparcia, takich jak na przykład ludzie żyjący w ubóstwie (...)*. Taylor S.: *Bydłęce brzemie. Wyzwolenie ludzi z niepełnosprawnością i zwierząt*, tłumaczyła K. Makaruk, Wydawnictwo Filtry, Warszawa 2021, 230 i n.
14. Olech M.: Utylitaryzm Petera Singera. Rozważania o eutanazji. *Edukacja Humanistyczna* 2013, 1(28), 124–125.
15. Brečko A.: Od rzeczy do podmiotu. Praktyczne implikacje etyki ochrony zwierząt, *Białostockie Studia Prawnicze* 2013, 14, 20.
16. Wiśniowska E.: Etyka bezstronności Petera Singera jako filozoficzna podstawa dla etycznego konsumeryzmu? *Logos i Ethos* 2018, 1(47), 200.
17. Friedrich B.: Skuteczne orędownictwo: naśladowanie strategii korporacyjnych. W: *W obronie zwierząt*, red. P. Singer, tłumaczenie M. Betley, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2021, 279.
18. Turowski T.: *Zmierzch antropocentryzmu w perspektywie etyki nowej Petera Singera*, Wydawnictwo Universitatis, Zielona Góra 2019, 402–403.
19. Narveson J.: Czy zwierzętom przysługują prawa? Na marginesie książki Toma Regana i Petera Singera. *Etyka* 1980, 18, 154–155.
20. Warren M.A.: Difficulties with the strong animal rights position, *Between the Species* 1986, 2(4), 4, 164 i n.
21. Turowski T.: *Zmierzch antropocentryzmu w perspektywie etyki nowej Petera Singera*, Wydawnictwo Universitatis, Zielona Góra 2019, 412–413.
22. Lejman J.: Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt. Aksjologiczny status zwierząt i ludzi. *Ethos* 2013, 26, 2(102), 67–69.
23. Grabowska B.: Językowe aspekty szowinizmu gatunkowego. *Ruch Filozoficzny* 2011, 2, 363 i n.
24. Ryczek A.: Kontrowersje wokół etyki zwierząt. *Nowiny Lekarskie* 2013, 82(3), 267.
25. Żuradzki T.: *Utylitarystyczna utopia jednego świata. Recenzja książki Petera Singera, Jeden świat. Etyka globalizacji*, przełożył C. Cieśliński, Książka i Wiedza, Warszawa 2006, 244, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=25%29+T.+%C5%BBuradzki%2C+Utylitarystyczna+utopia+jednego+%C5%9Bwiata.+Recenzja+ksi%C4%85%C5%BCKi+Peter+Singer%2C+Jeden+%C5%9Bwiat.+Etyka+globalizacji%2C+prze%C5%82o%C5%BCy%C5%82+Cezary+Cie%C5%9Bli%C5%84ski%2C+Ksi%C4%85%C5%BCKa+i+Wiedza%2C+Warszawa+2006%2C+ss.+244%2C> (dostęp: 18.10.2023 r.).
26. Singer P.: *Właściwie rozumiana zasada równości*, <https://kultura-liberalna.pl/2010/05/04/singer-pietrzykowski-kozlowski-czy-polskie-zwierzeta-maja-prawa/> (dostęp: 27.10.2023 r.).
27. Spurek S.: *Smród, krew, łzy. Włącz myślenie, bądź zmiana*, Scriptor s.c., Poznań 2022, 231.

Dr hab. prof. UWr Joanna Helios,
e-mail: joanna.helios@uwr.edu.pl